

Dlaczego prądy świeckie w Egipcie przegrywają?

PRZEGLĄD KRYTYCZNY
2021 / 3(2): 77–82
ISSN: 2657–8964
DOI: 10.14746/pk.2021.3.2.5

Ihab Umar¹ 

¹ Al-Ahram, New building, 4th floor, El-Galaa Street, Cairo Governorate, 11511, Egypt. Email: ihabomar@gmail.com

STRESZCZENIE: Artykuł analizuje tło nowoczesnego ruchu świeckiego w Egipcie i przyczyny jego klęski. Autor porównuje okoliczności pojawienia się idei świeckich na Bliskim Wschodzie i w Europie i argumentuje, że aby projekt modernizacyjny odwołujący się porządku świeckiego był trwały, powinien być budowany oddolnie, w oparciu o specyfikę kulturową danego kraju, a nie narzucony przez kraje hegemoniczne. Wskazuje również na błędy popełnione przez elity w regionie Bliskiego Wschodu, które nie wypracowały ram poznawczych potrzebnych do ukształtowania własnej koncepcji państwa świeckiego.

SŁOWA KLUCZOWE: egipska modernizacja, egipska tożsamość, arabski sekularyzm, sekularyzacja islamu, islam polityczny

Wraz z rozwojem nauki i filozofii na Zachodzie i następowania po sobie epok reformacji, renesansu i oświecenia, które ukształtowały współczesny Zachód w formie, w jakiej go znamy, osoby będące pod wpływem tych idei podjęły próbę przeniesienia ich i rozpowszechnienia wśród społeczeństw Wschodu. Zbiegło się to z pragnieniem ówczesnego władcy Egiptu Muhammada Alego Paszy (1805-1848) zaszczepienia w Egipcie europejskiej modernizacji w początkach XIX wieku.

Warto zauważyć, że idee modernizacyjne nie były nieobecne w Egipcie przed dojściem do władzy Muhammada Alego, co powtarza większość intelektualistów. Amerykański historyk Peter Gran wskazywał na egipskie korzenie europejskiej modernizacji, a egipska historyczka Nelly Hanna pisała obszernie o rozwoju społecznym, który charakteryzował społeczeństwo egipskie w epoce mameluckiej (1250–1517), a nawet w okresie okupacji osmańskiej (1517-1798). Jednak pokolenie pionierów oświecenia w Egipcie pod rządami chedywa Abbasa II Hilmiiego (1892-1914), chcąc schlebnić władcy, wykreśliło historię sprzed okresu rządów jego prapradziadka Muhammada Alego, uznając za początek oświecenia i modernizacji – w kraju, którego korzenie sięgają na-

wet 10 tysięcy lat! – epokę jego dziadka, Isma'ila Paszy (1863-79).

W tym wczesnym okresie modernizacja funkcjonowała w Egipcie równolegle z celowym eskalowaniem zacofania ze strony władz osmańskich. Konflikt pomiędzy oboma kierunkami utrzymywał się w społeczeństwie egipskim do czasu rządów Muhammada Alego, Isma'ila Paszy i Abbasa Hilmiego II, którzy wsparli modernizację i oświecenie kosztem ignorancji.

Nad ignorancją i radykalizmem zatriumfowała okupacja brytyjska (formalnie ustanowiona w latach 1914-1922, a faktycznie trwająca od okresu powstania Urabiego Paszy w 1882 roku). Wielka Brytania nie porzuciła jednak na tym zwycięstwie, ustanawiając – w celu ochrony i krzewienia ignorancji – ugrupowania politycznego islamu na czele z Bractwem Muzułmańskim powołanym w 1928 roku. Nawet w warunkach zniesienia okupacji, które wkrótce nastąpiło, Egipt pogrążył się w toczącej się do dziś walce pomiędzy prądami świeckimi a fałszywą religijnością, którą brytyjscy okupanci określili mianem „prądów islamistycznych”.

Wdrażając strategię „dziel i rządź”, Brytyjczycy weszli w kontakt z elitami świeckimi, by móc manipulować zwolennikami obu tych nurtów kosztem sprawy narodowej. W tych okolicznościach egipskie prądy świeckie ponosiły klęskę przez całe lata istnienia nowoczesnego ruchu świeckiego, od okresu rządów chedywa Isma'ila aż do dziś.

Czynniki, które doprowadziły do tej klęski, są związane z panowaniem rodu Muhammada Alego, którego władcy uważali, że liberalizm i oświecenie mogą być realizowane pod auspicjami państwa, bez stojącego za nimi autentycznego społecznego zaangażowania. Tymczasem historia dowodzi, że w Europie, kolebce nowoczesnych prądów świeckich, idee świeckie pojawiły się w rezultacie powszechnego pragnienia pozbycia się władzy Kościoła nad tronem, polityką i gospodarką, i zburzenia rozległego gmachu świętego Cesarstwa Rzymskiego, gdy lud – zmęczony dominującym dyskursem religijnym – zaczął poszukiwać alternatywy. Wówczas pojawili się myśliciele, intelektualiści, a nawet politycy, wojskowi i duchowni, którzy przekuli pragnienia narodów w idee, interesy i ideologie.

Dlatego właśnie sekularyzm i nowoczesne idee świeckie należą do zestawu kategorii „ludu”, a nie „woli rządu”. Nie można ich narzucić za pomocą decyzji prezydenta lub dekretu królewskiego. Państwo może w tym jedynie pomóc poprzez projekt ideowy czy kulturowy, ale wpojenie ich społeczeństwu siłą i całkowite odmienienie źródeł odniesienia na inne, to koncepcja, która kończyła się fiaskiem na przestrzeni dziejów.

Być może dobrym przykładem niepowodzenia w rozpowszechnianiu idei świeckich za pomocą decyzji rządowych były sowieckie próby szerzenia ateizmu wśród narodów imperium sowieckiego, zniesienie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i burzenie meczetów i synagog. Skutek był taki, że to Sowietom stracili władzę, podczas gdy rosyjska cerkiew przetrwała, zaś były sowieckie narody zachowały poprzednie orientacje religijne. sowiecki komunizm nie był jedyną ideologią świecką, która próbowała szerzyć ateizm. Niemiecki nazizm oddany był tej samej idei, zwłaszcza w stosunku do niemieckich katolików, podobnie zresztą jak włoski faszyzm wobec Kościoła Rzymskokatolickiego. Zarówno Sowietom, jak i naziści i faszyci, ponieśli klęskę w zaprowadzaniu ateizmu kosztem religijności i Kościoła.

Na Bliskim Wschodzie reformy Mustafy Kemala Atatürka i Ismeta İnönü wprowa-

dzano na mocy decyzji prezydenta. Ale gdy tylko obaj odeszli z tego świata, naród turecki konsekwentnie od lat pięćdziesiątych do dziś głосуje na ruchy islamistyczne. Podobnie zachowali się Tunezyjczycy w stosunku do reform Habiba Burgiby i Zajna al-Abidina ibn Alego – po tym, jak Ibn Ali opuścił urząd prezydenta, w wyborach aż do dnia dzisiejszego wygrywają islamiści.

Propagatorami braku podziałów społecznych i powszechnego pragnienia transformacji świeckiej były egipskie elity świeckie, które to z kolei przekształciły idee świeckie w elitarne spory – nie tylko w Egipcie, ale we wszystkich społeczeństwach Wschodu. Wraz z przekształceniem wartości świeckich w elitarne, idee te zostały zawłaszczane – rozstrząsano je podczas debat akademickich, w ramach dyskusji panelowych intelektualistów i teoretyków. Następnie, wraz z wynalezieniem mediów społecznościowych, elity znalazły dla siebie własne „getta” na platformach Twittera i Facebooka.

Całkowite odseparowanie się od ulicy i naleganie przez lata na państwo i rząd, by wspierały i szerzyły wartości świeckie i rozwiązywały konflikty ideologiczne – to problemy zwolenników prądów świeckich społeczeństw Wschodu. Naleganie przemieniło się z czasem w powstanie partii opozycyjnych i – paradoksalnie – zawiązanie sojuszu z nurtami zachowawczymi przeciwko rządowi. Zamiast służyć państwu jako ich świecki sprzymierzeniec w walce z ugrupowaniami islamistycznymi, stało się odwrotnie – niektóre z tych nurtów świeckich przeobraziły się w świeckiego sprzymierzeńca grup islamistycznych w terroryzowaniu bliskowschodnich społeczeństw, narodów i rządzących.

Brak woli powszechnej, podziały społeczne, odseparowanie prawdziwych i rzekomych zwolenników nurtów świeckich od ulicy, ich niechęć do pracy w terenie i przekształcenie idei świeckich w elitarne, za pomocą których można było zarabiać na życie w poszukiwaniu zagranicznych funduszy – od okresu okupacji brytyjskiej do czasu zaprowadzenia amerykańskich projektów dla Bliskiego Wschodu – wszystko to spowodowało, że społeczeństwo zaczęło postrzegać wiele elementów składowych nurtów świeckich jako podporę dla starego i nowego kolonializmu. Ale oprócz tego zwolennicy tych nurtów mają jeszcze inny ważniejszy problem – jest nim model świeckości, który chcieliby wdrożyć w Egipcie czy ogólnie w społeczeństwach Wschodu.

Prawdziwy problem zwolenników nurtów świeckich ma zatem przede wszystkim naturę poznawczą, ponieważ większość z tych, którzy domagają się wdrożenia demokracji, liberalizmu czy wytworzenia przestrzeni dla sekularyzmu i oświecenia, nie przedstawiła żadnej realnej koncepcji tych terminów. Przeważająca część wschodnich aktywistów i intelektualistów ma kłopot ze zdefiniowaniem czy określeniem ich ram pojęciowych. Są nurtami świeckimi tylko z nazwy – w praktyce nie można doszukać się u nich żadnej sensownej propozycji realizacji tych idei.

We wszystkich krajach zachodnich, które odnotowały postęp w tym zakresie, idee świeckie nie były implementowane w sposób uprzednio przygotowany, lecz każde społeczeństwo zaczerpnęło z nich i stworzyło swoją własną wersję. Nic więc dziwnego, że widzimy pewne różnice pomiędzy demokracją brytyjską a amerykańską, między francuskim a niemieckim oświeceniem, czy też włoskim a hiszpańskim sekularyzmem lub sowieckim a chińskim socjalizmem.

Ale w Egipcie do dnia dzisiejszego nie pojawił się teoretyk czy intelektualista, który zdecydowałby się stworzyć egipską wersję idei świeckich. Przez cały wiek XX Egipcja-

nie realizowali najgorsze wersje socjalizmu, sekularyzmu, liberalizmu, oświecenia i globalizacji. Sądziłyśmy, że osiągnęliśmy uniwersalizm, podczas gdy w rzeczywistości historia nie zna udanych doświadczeń w zakresie świeckości poza tymi, które wynikałyby z uwzględniania specyfiki kulturowej każdego społeczeństwa z osobna, a nie importowania gotowych wzorców z zagranicy.

Większość prądów świeckich w Egipcie, pomimo upływu ponad 200 lat od powstania współczesnego sekularyzmu, nie przedstawiła żadnej definicji ani ogólnego pomysłu odnośnie możliwości realizacji żądanych idei, zarówno demokratycznych, jak i sekularnych czy oświeceniowych, a wcześniej socjalistycznych. Zawsze podejmowano je w gotowej formie z książek pochodzących odpowiednio ze Stanów Zjednoczonych, Francji i byłego Związku Radzieckiego. Polityczne, intelektualne, kulturalne i akademickie elity do dziś nie są w stanie zrozumieć, że nie ma państw świeckich z importowanymi ideami, że my, Egipcjanie, powinniśmy wytworzyć ich własną wersję, że tak samo, jak istnieje oświecenie francuskie i niemieckie, tak też musi powstać oświecenie egipskie odpowiadające egipskiemu społeczeństwu. I że tak samo, jak istnieje sekularyzm brytyjski i amerykański, musi powstać również sekularyzm egipski odpowiadający zapotrzebowaniu Egipcjan.

Konflikt ideologiczny w Egipcie przypomina nieomal wojnę zastępczą pomiędzy czysto zachodnimi ideologiami, które nie posiadają swojej egipskiej wersji. Pomiedzy tymi, którzy próbowali wdrażać sowiecki lub chiński model socjalizmu w latach rządów Nasera a amerykańską „polityką otwartych drzwi”; a następnie zachodnim sekularyzmem czy nawet ideami rewolucyjnymi o charakterze świeckim w okresie tzw. Arabskiej Wiosny, zapożyczonymi z ruchów młodzieżowych w Europie i z czasów kolorowych rewolucji, nie założywszy możliwości zastosowania tego, czego wymagałaby zmiana w Egipcie i odrzucenia tego, co nie jest do niej potrzebne. W rezultacie to, co mogło stać się rewolucją ludową, przekształciło się w regionalny spisek, który prawie zrujnował najstarsze scentralizowane państwo w historii.

Z tego powodu „moment sekularyzmu”, który towarzyszy każdej rewolucji przeciwko prądom religijnym został zaprzepaszczone. Po rewolucji 30 czerwca 2013 roku powinniśmy byli ujrzeć świecki nurt oświeceniowy działający na rzecz utrwalenia dążeń ludzi do pozbycia się islamu politycznego. Ale podobnie jak rewolucja, która nie może odnieść sukcesu bez obecności rewolucjonistów ani zbudować doświadczenia demokratycznego bez obecności demokratów, tak nie istnieje prąd świecki, sekularny czy oświeceniowy, gdy nie ma prawdziwych zwolenników idei świeckich (w odróżnieniu od odizolowanych grup ich wyznawców, którzy zmarnowali okazję samodzielnej siedmioletniej obecności na arenie ideologicznej, nie poczyniwszy żadnych znaczących kroków naprzód).

Nowy egipski prąd świecki po rewolucji 30 czerwca 2013 roku jest wciąż naznaczony przypadłościami egipskiej elity sprzed czerwca 2013 roku, skrupowany spuścizną aktywistów stycznia 2011 roku i narzędziami starej lewicy i liberałów, którzy stanęli po stronie Bractwa w wyborach prezydenckich 2012 roku. Dlatego wymaga kompleksowej i realistycznej wiwisekcji – musi wygenerować „świecki” czy „sekularny projekt” uwzględniający wszystkie powyższe negatywy. Tylko w ten sposób będzie mógł osiągnąć rzeczywistą zdolność do oczyszczenia współczesnego „charakteru Egipcjan”

z naleciałości organizacji Bractwa dominującej nad egipską świadomością zbiorową przez cztery dekady pomiędzy 1974 a 2013 rokiem.

Z języka arabskiego przełożyła Agnieszka Piotrowska

Ihab Umar – egipski historyk, publicysta dziennika „Al-Ahram”, autor ponad 20 książek z dziedziny historii, polityki, literatury i filozofii politycznej m.in.: „Stany Zjednoczone i Arabska Wiosna”, „Zatoka brytyjska. Jak Wielka Brytania stworzyła państwa Zatoki Arabskiej”, „Muzułmańscy Tatarzy”, „Jesień amerykańskiej globalizacji” i in. Artykuł ukazał się w tygodniku „Ruz al-Jusuf” (8.11.2020):

<https://magazine.rosaelyoussef.com/50777/%D9%84%D9%85%D8%A7%D8%B0%D8%A7-%D8%AA%D9%81%D8%B4%D9%84-%D8%A7%D9%84%D8%AA%D9%8A%D8%A7%D8%B1%D8%A7%D8%A-%D8%A7%D9%84%D9%85%D8%AF%D9%86%D9%8A%D8%A9-%D9%81%D9%-89-%D9%85%D8%B5%D8%B1>

Why are secular currents in Egypt losing out?

ABSTRACT: The article analyzes the background of the modern secular movement in Egypt and the causes of its failure. The Author compares the circumstances of the emergence of secular ideas in the Middle East and in Europe and argues that in order for a secular modernization project to be effective, it should be a bottom-up process, based on the cultural specificity of a given country, not imposed by hegemons. He also investigates the mistakes made by elites in the Middle East, who did not develop the cognitive framework necessary to model their own concept of a secular state.

KEYWORDS: Egyptian modernity, Egyptian identity, Arab secularism, secularization of Islam, political Islam

